Cena numeru 12 groszy.

Nr. 197. Sobota 30 sierpnia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Za granicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

ISTOTNE GWARANCJE BEZPIECZEŃSTWA.

Sosnowiec, 30 sierpnia.

Rozpoczynająca się we wrześniu sesja zgromadzenia ligi narodów, poświęcona będzie sprawie bezpieczeństwa. Nic dziwnego, że kwestją tą zajmują się organy ligi narodów, gdyż instytucja ta powołana była głównie do zapewnienia światu pokoju i bezpieczeństwa. Według ideologji, głoszonej przez Wilsona, ogólne bezpieczeństwo da się zapewnić przez pakt międzynarodowy i przez udzielenie sobie gwarancji przez wszystkie państwa. Tę zasadę głosi słynny art. 10 paktu ligi narodów. Okazało się jednak bardzo szybko, że zrealizowanie tej idei w praktyce będzie niesłychanie trudne. Przecież właśnie z powodu umieszczenia w traktacie wersalskim powyższego art. 10 paktu ligi, Stany Zjednoczone, wbrew żądaniom Wilsona, odrzuciły traktat i do ligi narodów nie przystąpiły. Liga narodów zabrała się jednak do zrealizowania tej zasady. W zeszłym roku zgromadzenie ligi po długich naradach przyjęło wreszcie „pakt gwarancyjny", lecz już obecnie projekt ligi został, zdaje się, pogrzebany, gdyż szereg państw, pomiędzy innemi i Anglja, pakt odrzuciło. Obecna sesja zgromadzenia ma więc ponownie zająć się tą sprawą.

Nie negując bynajmniej znaczenia jakie może mieć dla pokoju międzynarodowy pakt gwarancyjny, musimy stwierdzić, że wypracowanie takiej umowy okazuje się rzeczą trudną. Wobec tego państwa europejskie muszą innym sposobem zabezpieczyć się przed możliwością wojny. W obecnych czasach państwa europejskie dzielą się na te, które opierają swój byt na traktatach pokojowych i pragną za wszelką cenę utrzymać obecnie status quo, oraz na państwa, które zmierzają do zburzenia dzieła pokoju. Jest rzeczą naturalną, że pomiędzy państwami, dążącemi do obrony postanowień traktatu, wytwarzają się węzły przyjaźni i sojuszu. I jak dotychczas, tylko te sojusze zabezpieczają pokój, który chcieliby naruszyć ci, co tak głośno i nieustannie domagają się odwetu.

W przededniu sesji ligi narodów, a po ogłoszeniu wyników konferencji londyńskiej, szczególnie charakterystycznie brzmi oświadczenie b. prezydenta Francji, Milleranda, ogłoszone w „Revue Hebdomodaire", na temat ogólnych zagadnień politycznych. W interesującej nas sprawie bezpieczeństwa p. Millerand wyraża taką opinję:

„Kwestja bezpieczeństwa jest najważniejszą ze wszystkich spraw bieżących. Można żałować, że zagadnienia tego nie omówiono w Londynie, zwłaszcza, że za kilka miesięcy stanie się aktualną sprawą ewakuacji kolonji przez wojska angielskie. Pod tym względem najlepszej lekcji — powiada z ironją p. Millerand — udzielił nam p. Macdonald. Jestem mu za to bardzo wdzięczny. Mimo, że jest on szefem rządu robotniczego, chciał on pokazać delegatom państw sprzymierzonych angielskie siły morskie w całej ich potędze. Rewja w Spithead była jednocześnie manifestacją polityki wewnętrznej i zewnętrznej; p. Macdonald uspokoił opinję swego kraju, dowodząc jej, że przedewszystkiem obchodzi go bezpieczeństwo Anglji. Dlatego też i my powinniśmy czuwać, aby nie osłabić sił naszej armji, która w obecnej chwili w Europie jest jedyną naszą gwarancją bezpieczeństwa".

Czy słowa p. Milleranda nie stosują się również znakomicie do położenia Polski? Tembardziej, że na ligę narodów nie bardzo można liczyć, gdyż oto, co mówi o lidze człowiek tak kompetentny jak p. Millerand:

„Jest to nowa koncepcja stosunków międzynarodowych, lecz nie jest ona jeszcze w stanie zapewnić żadnemu państwu poważnej ochrony. I tu również Anglia daje przykład"—powiada p. Millerand, mając na myśli odrzucenie przez p. Macdonalda paktu gwarancyjnego.

„Dowodzi to, że dziś jeszcze, gdy inicjatywa ligi narodów sprzeciwia się opinji wielkiego narodu, to nie waha się odrzucić jej interwencji. W tych warunkach trudno jest opierać się na organiźmie tak słabym, o którym nie wiadomo, czy spełni pokładane w nim wielkie nadzieje. Byłoby to więcej niż błędem, poczyni kroki, mogące osłabić naszą siłę wojskową, która jest jedyną podporą naszej niepodległości".

Lecz nietylko armja zabezpieczy Francję oraz inne, związane z nią państwa przed wojną odwetową. Musi również wytworzyć się współdziałanie pomiędzy państwami, stojącemi na gruncie traktatów pokojowych.

„Cel naszej akcji zagranicznej — mówi w tej sprawie p. Millerand — narzuca się sam przez się: jest to utrwalenie nowego stanu rzeczy, wytworzonego po wojnie, przez uszanowanie i stosowanie traktatów, które ją zakończyły. Aby to osiągnąć, n a l e ż y przedewszystkiem utrzymać porozumienie państw, które po wojnie osiągnęły zyski. W tym celu Francja zawarła sojusz z Belgją, z Polską i z Czechosłowacją. Jej stosunki z Jugosławją i z Rumunją są bardzo serdeczne, lecz trzeba je jeszcze zacieśnić. Nie potrzebuje podkreślać pod tym względem użyteczności małej koalicji.

Są niewątpliwie trudności. Mamy tu bowiem do czynienia z państwami nowemi lub odnowionemi, składającemi się z różnych ras; w niektórych prowincjach tych państw istnieją wspomnienia i uprzedzenia, które utrudniają ostateczne zjednoczenie i przeszkadzają całkowitemu rozwojowi uczuć narodowych. Nie wolno jednak wątpić o przyszłości tych narodów; poczynione już tam postępy muszą wzbudzić u nas zaufanie.

Stosunki, jakie istnieją pomiędzy temi państwami, opierają się na prostej zasadzie: o ile jedno z nich zagrożone, wszystkie inne znajdą się w niebezpieczeństwie. Niech więc istniejące już węzły utrwalają się, a inne, ożywione tym samym duchem powstają do życia.

To jest pierwsze zadanie polityki francuskiej. Niemożna być dobrym francuzem, nie będąc dobrym europejczykiem. W naszym żywotnym i bezpośrednim interesie leży, aby Europa odbudowała się jaknajszybciej a nowy stan ostatecznie się utrwalił".

Ciekawy głos p. Milleranda nabiera szczególnego znaczenia w przededniu zjazdu genewskiego. B. prezydent Francji słusznie zwraca uwagę opinji społecznej we Francji, że nie powinna ona pokładać wszystkich swych nadziei w lidze narodów, że są inne realne sposoby, na których należy budować istotny pokój i własne bezpieczeństwo. Taka opinja panuje również w Polsce, która w rozwoju własnych sił wojskowych i gospodarczych oraz w zacieśnieniu sojuszów z innemi państwami widzi zasadnicze podstawy swego bezpieczeństwa. Choć oczywiście nikt u nas nie ignoruje znaczenia ligi narodów. Polityka nasza wyzyskać musi wszystkie sposoby, aby zapewnić państwu bezpieczeństwo. Dlatego też musimy współdziałać i na terenie genewskim z Francją, rozumiejąc dobrze, że bezpieczeństwo tych 2 państw jest tak ściśle związane, że może być zapewnione tylko przez ścisłą współpracę na wszystkich terenach.

ZWIĄZEK „NOWYCH PRZYJACIÓŁ ROSJI".

Sosnowiec, 30 sierpnia.

Póki Poincare stał u steru Francji, wszelkie usiłowania sowietów, aby uzyskać uznanie tego państwa, rozbijały się o sprawę długów przedwojennych. Główna masa wyborców bloku narodowego, to właśnie drobni rentjerzy, którzy przed wojną ulokowali swe oszczędności w pożyczkach rosyjskich i od Poincarego oczekiwali pomyślnego rozwiązania sprawy uznania tych długów przez sowiety. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie ten szkopuł, uznanie rządu sowieckiego przez Francję już dawno byłoby nastąpiło; Poincare musiał się jednak liczyć z opinję przeważającej części wyborców swego stronnictwa i całej prawicy, której poparcie było mu potrzebne do przeprowadzenia swoich planów w stosunku do Niemiec. Oprócz tego niepoślednią rolę w odmownem stanowisku Francji odgrywała emigracja rosyjska, która wyzyskiwała swoje znajomości i wpływy przedwojenne, aby nie dopuścić do uznania znienawidzonych bolszewików. Najpoważniejszą rolę w utrzymywaniu nastroju antysowieckiego odegrał związek „union-franco-russe", który zawsze w chwilach, gdy rząd okazywał się skłonnym do rozważania sprawy ewentualnego uznania sowietów, występował z deklaracjami, zwróconemi przeważnie do szerokich mas drobnych rentjerów i właścicieli papierów rosyjskich. Jest ich we Francji tylu, że skutek był zawsze pewny, z 20 miljardów bowiem, pożyczonych przed wojną Rosji, przeszło dwa miljardy są w ich posiadaniu.

Z upadkiem Poincarego jednak nastał nowy kurs także w stosunku do zagadnienia rosyjskiego. Herriot, który odwiedził jeszcze jako senator Moskwę, uważa siebie słusznie, czy nie słusznie za znawcę Rosji obecnej i chce doprowadzić do podjęcia stosunków z sowietami. On także, jak wielu innych przed nim, nie może się wyzwolić od psychozy szukania w dzisiejszym wyniszczonym, zubożałym kraju, dawnej miekiem i miodem płynącej Rosji, mogącej dać utrzymanie i bogactwo nietylko własnej ludności, o ileby umiała wykorzystać sposobność, ale także legionom obcych przybyszów. Trudno jednak wymagać, aby ci, którzy przed wojną włożyli cały swój majątek w papiery lub przedsiębiorstwa rosyjskie, zechcieli zrezygnować ze swoich praw, aby umożliwić innym wejście na rosyjski rynek. Herriot postarał się więc o stworzenie nowego związku zainteresowanych w podjęciu stosunków handlowych z Rosją, którego członkowie nie mieliby w swoich planach balastu przedwojennych wierzytelności.

Związek ten, który powstał pod nazwą „les nouvelles amities franco-russes" z senatorem Monzie na czele i cieszy się bezpośrednim poparciem Herriota, jako cichego twórcy, odbył już kilka zgromadzeń i zakrzątnął się żywo około wydania szeregu publikacji propagandystycznych, których celem jest zdobycie opinji publicznej dla idei porozumienia franko-sowieckiego.

Równocześnie Herriot nie ustaje w pracy, aby przygotować realne podstawy do podjęcia normalnych stosunków z Rosją. Przedewszystkiem należało pokonać trudność, jaka się nastręczała w pogodzeniu dwóch poglądów na kapitał i znaleźć formułę, któraby, uwzględniając nowy stan rzeczy w Rosji, równocześnie zabezpieczała przynajmniej częściowo interesy francuskich posiadaczy papierów rosyjskich i przedsiębiorstw francuskich, nacjonalizowanych przez rząd bolszewicki. Formułę tę znaleziono i jest ona dość szczęśliwem rozwiązaniem trudności, teraz tylko pozostaje kwestja, czy sowiety zgodzą się na nią. Według projektu francuskiego, mają właściciele nacjonalizowanych fabryk, jako też właściciele papierów i obligacji rosyjskich utworzyć rodzaj trustów, którym rząd sowiecki odda koncesje, odpowiednie do sum im dłużnych na przeciąg lat 99. Koncesje te będą obejmowały o ile możliwości dawne fabryki albo inne podobne przedsiębiorstwa lub prawa. Zapłata zaległych procentów ulegnie zwłoce. Przed wojną Rosja tytułem procentów od swoich długów zagranicznych płaciła rocznie miljard rubli. Ze względu jednak na to, że sowiety wykorzystały niski stan rosyjskich papierów na giełdach zagranicznych i wykupiły za bezcen prawie połowę obligacji, roczne procenty nie wyniosą obecnie więcej, aniżeli pół miljarda.

Te plany pochodzą prawdopodobnie od grupy banków, których widoczną macką jest właśnie wymienione stowarzyszenie nowych przyjaciół Rosji. Czy Herriot zdecyduje się poświęcić stare prawa, dla iluzorycznych obietnic i koncesji, jest rzeczą niepewną, ale zupełnie możliwą po ustępstwach, jakie porobił niemcom na konferencji londyńskiej. Jest on zwolennikiem „sukcesów" w polityce zagranicznej bez względu na to, jaką cenę zapłaci za to kraj w przyszłości.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Sprawozdania oddziałów prowincjonalnych do centrali banku polskiego wykazują ogólną poprawę sytuacji w przemyśle i handlu. W Łodzi ożywił się ruch na rynku bawełnianym, w Bielsku przemysł pracuje normalnie, w Białymstoku przesilenie przechodzi. Również poprawia się sytuacja w zagłębiu naftowem.

— W drugiej dekadzie sierpnia w porównaniu z drugą dekadą lipca wzmogły się wpływy z podatków pośrednich i bezpośrednich. Bez podatku majątkowego wpłynęło ogółem w drugiej dekadzie sierpnia 22,4 miljonów złotych, podczas gdy w drugiej dekadzie lipca tylko 17,3 miljonów. W szczególności wzmógł się wpływ podatku przemysłowego, który w drugiej dekadzie sierpnia dał skarbowi 7,2 miljonów złotych, w drugiej dekadzie lipca tylko 5,2 miljonów.

— Na skutek intensywnej propagandy, nawołującej do udziału w targach wschodnich, ministerjum kolei jugosłowiańskich wydało zarządzenie, na mocy którego podróżni i eksponaty wyjeżdżające na targi wschodnie, korzystają z ulgowej taryfy.

— Rząd rumuński postanowił odrzucić projekt rozbrojenia, wypracowany przez komisję ligi narodów, ponieważ projekt ten nie przewiduje, ani też nie zapewnia ogólnego rozbrojenia, pozatem zaś nie podaje dostatecznych środków wspólnej gwarancji ani kontroli. Takie samo stanowisko zajmie podobno Jugosławja. Rumuńskie koła polityczne sądzą że pogłoski, jakoby minister spraw zagranicznych, Duca, miał być kandydatem małej ententy na stanowisko wice prezydenta rady ligi narodów, nie odpowiadają prawdzie, gdyż osoba Benesza jest dostateczną reprezentacją w radzie ligi narodów.

— Wszystkie angielskie związki zawodowe górników obradują nad niebezpieczeństwem, wywołanem przez zwiększający się wywóz niemiecki i żądają ochrony przeciw temu. Labour party, która z pomocą liberałów prowadziła do tej pory politykę wolnego handlu może znaleźć się w bardzo niebezpiecznej sytuacji gdyż związki zawodowe są dostatecznie silne, aby wymusić na prowincjonalnych organizacjach stronnictwa labour party decyzję, przychylną dla ochrony górników.

— W dniu 8 września odbędzie się w Genewie konferencja ministrów pracy Anglji, Francji i Niemiec, której celem będzie porozumienie się co do zastosowania konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Ministrowie państw sprzymierzonych mają zażądać od Niemiec ścisłego i dokładnego wykonywania konwencji.

Kto organizuje napady na kresach?

Warszawa, 29 sierpnia.

Ministe[illegible] Sikorski w wywia[illegible]spółpracownikiem „Kur[illegible] Warszawskiego" oświadczył, że bandyckie napady dywersyjne na kresach mają swe źródło w Rosji sowieckiej na większą skalę, a na Litwie na mniejszą skalę. Według wyników śledztwa organizacja napadów na kresach wschodnich dokonuje się w Mińsku i innych miejscowościach sowieckich. Kierownictwo akcji leży w rękach g. p. u., któremu podlegają kierownicy ośrodków w Mińsku i Kijowie. Kierownikiem akcji band w Mińsku jest Mucha Michalski, w Kijowie Tiutiunnik. Ze strony Litwy, to, jak ostatnio stwierdzono, akcja dywersyjna ustała, aczkolwiek litewskie oddziały dywersyjne nie zostały jeszcze zlikwidowane. Akcja tych band ma na celu sianie niepokoju na naszem pograniczu oraz osłabienie prestigeu Polski na kresach w celu niedopuszczenia do zespolenia kresów z resztą państwa. Ponieważ środki zastosowane przez ministerjum spraw wewnętrznych nie okazały się dostateczne dla zabezpieczenia ludności na kresach, rząd obsadził województwa nowogrodzkie i wołyńskie generałami oraz uchwalił zorganizować wojskowy korpus straży pogranicznej. Ochrona pograniczna będzie więc obecnie zorganizowana wojskowo przez stworzenie batalionów straży pogranicznej, które tworzyć będą korpus, pozostający do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Zarządzenia powyższe mają charakter wyłącznie wewnętrzny i normalny. Wskazują one dobitnie na rolę pokojową Rzeczypospolitej na kresach.

Kronika.

Kalendarzyk.

30 Sobota	Dziś Róży Limańskiej. Jutro Rajmunda w. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Egzekwowanie podatku majątkowego. Izby skarbowe otrzymały polecenie szczególnie energicznego egzekwowania zaległości lipcowej raty podatku majątkowego, a to ze względu na to, iż w dniu 10 września r. b. przypada termin dalszej wpłaty, która musi wpłynąć do kas skarbowych w całości bez opóźnienia.

Zawody sokole. W niedzielę dnia 31 sierpnia r. b., na szosie grodzieckiej i łąkach małobądzkich, odbędą się zawody okręgowe sokole, złożone z ćwiczeń stosowanych na terenie w pełnem przepisowem obciążeniu wojskowem. Tegoż dnia odbędą się w Grodźcu zawody dla sokołów i sokolic lekkiej atletyki.

Zawody strażackie w Czeladzi. Jutro, w niedzielę, odbędą się w Czeladzi okręgowe zawody strażackie. Przygotowania do zawodów już ukończono. Dzięki intensywnej pracy straży ogniowej ochotniczej w Czeladzi stanęła na łące przy ul. Milowickiej trzypiętrowa wieża dla ćwiczeń. Plac ćwiczeń wyrównano i ogrodzono, przygotowano ławki dla widzów. Program uroczystości bardzo urozmaicony.

Zawody poprzedzone zostaną mszą polową, która odprawiona zostanie w sąsiedztwie placu zawodów. Po mszy św. o 10 rano rozpoczną się zawody i będą trwały z przerwą obiadową także po południu. Liczny udział braci strażackiej z Zagłębia i Śląska zapewniony; stawią się ze sztandarami i orkiestrami. Spodziewane są również liczne rzesze widzów z Zagłębia i okolicy.

Ze względu na to, że zawody przeciągną się dość długo, urządzono bufet na miejscu.

Pogoda we wrześniu. Astrologowie przypisują planecie Marsowi decydujący wpływ na przebieg pogody w ubiegłych i przyszłych miesiącach roku bieżącego. Dotychczas przepowiednie ich sprawdziły się niemal dosłownie. Wrzesień, według tych przepowiedni, zapowiada liczne zaburzenia atmosferyczne (5, 6, 13 15, 21, 26 i 27.) Z tych szczególnie ciężkie są zaburzenia w dn. 13 i 26. Z początkiem miesiąca będzie pogoda niestała i dżdżysta; później temperatura się obniża i dopiero około 12 podniesie się ciepłota, lecz nie na długo. Na dzień 13 astrologowie zapowiadają burzę. Wypogodzenie nastąpi po 15 i trwać będzie do 21, poczem temperatura opadnie wskutek wiatru i deszczów. Przemijające polepszenie 23 i 24, aż na 26, przypada pogorszenie (burze słoty) aż do 28 poczem nastąpi wypogodzenie i znaczne podniesienie ciepłoty. Koniec miesiąca będzie odpowiadał normalnym warunkom. Zresztą ciepłota tegoroczna września będzie niższa, niżeli zwykle bywała w tym miesiącu.

Osobiste. Zawiadowca stacji Sosnowiec p. Kamiński powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

Los kandydatów do policji. Na wiosnę i w początku lata roku bieżącego w urzędach gminnych województwa kieleckiego, we wszystkich miejscowych gazetach znajdowały się ogłoszenia o wakujących posadach w policji i przyjmowaniu wysłużonych wojskowych do szeregów policji państwowej. W rezultacie paruset kandydatów na policjantów złożyło wymagane dokumenty do komendy policji w Kielcach następnie zostali oni zakwalifikowani, jako zdatni do służby w policji przez komisję kwalifikacyjną w Kielcach, a mimo to, z wyjątkiem nielicznych jednostek, nie zostali dotąd przyjęci w policji. Kto w danym wypadku zawinił, nie wchodzimy w to; w każdym razie, jeżeli nawet już obecnie nowych policjantów nie trzeba, to nie należy ludziom zawracać głowy i narażać na koszty i stratę czasu, a ogłosić, że wakansów w policji już niema i nowych kandydatów nie przyjmuje się, tym zaś, którzy zostali zakwalifikowani przez komisję kwalifikacyjną jako zdatni, zwrócić należy dokumenty.

Ludzi, potrzebujących pracy, nie można lekceważyć i z urzędowego ogłoszenia władz policyjnych nie można robić „austrjackiego gadania". Tak pisze „Słowo".

Sprawa leczenia kolejarzy. Jak się dowiadujemy, sprawa leczenia kolejarzy na obszarze całej Rzeczypospolitej jest obecnie tematem obrad w min. kolei. Chodzi o wyłączenie kolejarzy z pod prawa korzystania z dobrodziejstw kasy chorych. Dotychczas system leczenia kolejarzy nie jest jednolity.

Ze sportu. Kto będzie mistrzem podokręgu sosnowieckiego? Jutro odbędą się decydujące zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B podokręgu sosnowieckiego pomiędzy: klub sport. „Sosnowiec" i tow. sport. „Victoria". Obydwa kluby mają jednakową ilość punktów. Jutrzejsze zawody zdecydują, kto zostanie mistrzem klasy B tutejszego podokręgu. W razie nieosiągnięcia zwycięskich punktów przez jedną lub drugą drużynę w przepisanym 90 minutowym czasie, będzie zarządzona przerwa, poczem nadal prowadzone będą zawody aż do przechylenia się szali zwycięstwa na jedną lub drugą stronę.

Zawody powyższe odbędą się na neutralnem boisku kol. klubu sport. „Ruch" w Sosnowcu, przy ul. Teatralnej, obok dworca dąblińskiego.

Zawody te budzą w naszem mieście ogromne zainteresowanie

Sytuacja w przemyśle górniczym. Przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczych powrócili już z Warszawy, gdzie po pertraktacjach ze sferami rządowemi nie doszło do ostatecznego uregulowania zatargu w górnictwie. Wobec tego dalsze pośredniczenie między pracodawcami a robotnikami powierzono inspektorowi pracy, inż. Gallotowi, który już podjął odpowiednie kroki, w celu zakończenia sporu, stojącego obecnie na martwym punkcie.

Nieuzasadnione wersje. Wśród bezrobotnych w Zagłębiu istnieje przekonanie, że zapomogi powinny im być wypłacane od 1 stycznia wstecz. Posądzają oni władze o to, że nie stosują się one do przepisów. Tymczasem ustawa wyraźnie mówi,

że zapomogi powinny być liczone od dnia zgłoszenia się bezrobotnego do biur magistrackich. Data 1 stycznia wzięta się w tej sprawie dlatego, że zapomogi, wed lug brzmienia ustawy, nie mogą być wypłacane tym robotnikom, którzy przed tym dniem zostali pozbawieni pracy.

Wypłaty bezrobotnym magistrat sosnowiecki dokonuje w każdą środę, a nie codziennie, jak to przypuszczają niektórzy zainteresowani, którzy w sprawie wypłat ciągle nagabują urzędy magistrackie.

Budżet na rok 1925. Zarząd miasta Sosnowca od pewnego czasu rozpatruje budżet na rok 1925 r. Prace idą w szybkiem tempie i jesienią budżet będzie już rozpatrzony przez radę miejską i władze nadzorcze.

Poświęcenie gmachu szkolnego przy ul. Wawel odbędzie się w sobotę 6 m. b. Data ta została opuszczona we wczorajszej notatce o poświęceniu szkoły, wskutek omyłki korektorskiej.

Kradzieże. Leonowi Szauferowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 110, w czasie awantury ulicznej z nieznanymi awanturnikami, skradziono portfel z dokumentami, 110 zł. i 250 dolarami.

— Lejzorowi Helgrinerowi, zam. przy ul. Ostrogórskiej 1, kradziono systematycznie skóry ze sklepu. Strata wynosi 250 zł.

— Rubinowi Goldszwarcowi z Kozienic skradziono w Sosnowcu portfel z dokumentami.

Ze Śląska.

Z ruchu robotniczego. Dziśiaj, w sobotę, na wszystkich kopalniach i hutach wypłaconą będzie zaliczka w wysokości 55 proc. należności zarobków w sierpniu. Mimo, że zaliczka wynosi 55 proc., będzie ona wynosiła w przeważającej liczbie wypadków zaledwie 10—20 zł. na osobę ze względu na strajk, jaki trwał aż do drugiej połowy b. miesiąca i ze względu na to, iż wiele kopalni i hut czynnych jest po zakończeniu strajku tylko po 3 dni w tygodniu.

Z powodu braku materjałów oddział budowy mostów w hucie „Królewskiej" zredukował dni robocze do trzech w tygodniu.

Znów spaliły się masy zboże. Przed kilku dniami, jak donosiliśmy już, spaliła się pod Górnymi Łaziskami w okolicy Wodzisławia stodoła, należąca do hr. Larysza, w której znajdowało się 500 fur niewymłóconego zboża. W ubiegły poniedziałek spaliła się w tejże okolicy w majątku państwowym (dzierżawca p. Pardygoł) druga stodoła, w której mieściło się 200 fur zboża.

Bitwa wyborcza w Bytomiu. Jak wiadomo, wybory do parlamentu rzeszy na Śląsku Opolskim zostały unieważnione. Rozpoczęła się tam już agitacja wyborcza do ponownych wyborów. Na czwartek wieczór zwołali nacjonaliści niemieccy do Bytomia wielki wiec wyborczy, w czasie którego przyszło do wielkich awantur, gdyż przeciwnicy nacjonalistów usiłowali rozbić wiec. Bito się kijami i krzesłami strzelano nawet z rewolwerów. Ostatecznie policja opróżniła salę, rozpędzając walczących pałkami gumowemi.

Policja robi porządek. W Król. Hucie policja tamtejsza zanotowała celem ukarania 8 właścicieli domów za nieczyszczenie podwórzy, 10 za nieoświetlenie sieni i schodów, 12 osób za zanieczyszczanie trotuarów przez rzucanie na nie resztek od owoców, a 15 osób za zakłócenie spokoju publicznego.

Wieści z województwa.

Bitwa pod Daleszycami. W tych dniach pod wsią Daleszycami, niedaleko Kielc, odbywały się ćwiczenia bojowe 2-giej dyw. piech. legjonów, z udziałem czołgów. Był to, jakby obraz prawdziwej bitwy nowoczesnej, naturalnie bez użycia gazów trujących, z któremi wojsko uczy się obchodzić, ale nie podczas manewrów.

Na ćwiczeniach daleszyckich obecny był wicewojewoda p. dr. Kroebl, który ze specjalnego miejsca, przyglądał się tym sprawnym, a bezkrwawym zmaganiom.

Nieudany rabunek. Nocą z wtorku na środę b. tygodnia, kilku nieznanych ludzi usiłowało zrabować składy autokolumny wojsk polskich, zalogującej w Kielcach. Wskutek strzałów, danych przez czujną wartę, złodzieje ci przestraszyli się i zbiegli.

Pościg w ogrodzie obok gmachów sądu wojskowego i na łąkach za garażem i za placem składów firmy „Elibor", zakończył się ujęciem dwóch ludzi, których osadzono pod śledztwem, którego wynik może ujawni bliższe szczegóły, tego bądź co bądź zagadkowego napadu na objekty armji państwowej.

Budowle rządowe. Czytamy w gazetach, że na najpotrzebniejsze budowle rządowe, a w szczególności na dokończenie budowy gmachów rządowych rząd wyasygnował odpowiednie sumy pieniędzy.

Tymczasem w Kielcach przy ulicy Seminaryjskiej olbrzymi gmach kontroli państwa od jesieni roku zeszłego stoi niepokryty dachem, pomimo, że budowa tego gmachu doprowadzona do 3-go piętra i pozostaje tylko dla zabezpieczenia od zaciekania jego ścian pokryć dachem.

Pokrycie dachem tego gmachu jeszcze w roku bieżącym jest konieczne nietylko dlatego, aby zatrudnić bezrobotnych, ale i dlatego, że każdy dobry gospodarz nie pozostawia gmachu niepokrytego dachem, przez dwa lata na działanie deszczu, śniegu, mrozu i odwilży, jak to w danym wypadku ma miejsce.

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Tajemne składy broni i amunicji w Radomiu.

Donosiliśmy już o wykryciu w Radomiu przy ulicy Skaryszewskiej Nr. 71 trzynastu karabinów. Szczegóły tego wykrycia są następujące:

W dniu 26 sierpnia r. b. przeprowadzona została rewizja w domu sukcesorów Skórży przy ulicy Skaryszewskiej Nr. 71 i w pułapie nad mieszkaniem Stefana Francuza, robotnika huty szklanej na Nowym Swiecie, znaleziono 7 rosyjskich i 6 austrjackich karabinów. Aresztowany został Francuz Stefan i podejrzany robotnik studniarski.

Przeprowadzone dochodzenie wraz z karabinami przesłano do sądziego śledczego dla spraw szczególnej wagi.

Nazajutrz zaś, t. j. w dniu 27 sierpnia r. b. o godzinie 4 rano zameldował w komisarjacie Stępniewicz Jan, zam. przy ulicy Lubelskiej Nr. 89, że na placu Martotta przy ul. Foksalnej znajduje się wyrzucony materjał wybuchowy. Po sprawdzeniu na miejscu okazało się, że leżało tam 31 granatów ręcznych kształtu jajkowatego, systemu francuskiego różnego kalibru, oraz kilkadziesiąt zapalników i 1 lont.

Wymieniony materjał wybuchowy zabrano do komisarjatu.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia miejsca, skąd mianowicie wyrzucono znalezione granaty i zapalniki.

Zawiadomione o powyższem władze wojskowe wydelegowały oficera rzeczoznawcę, który stwierdził że znaleziona amunicja używana była i jest obecnie w wojsku polskiem i że kilkometrowy lont jest sznurem systemu Bickforda i używany jest przeważnie do podminowywania w celu wysadzania budynków i mostów. Znalezienie wspomnianej wyżej amunicji w bliskiem sąsiedztwie z miejscem wykrycia 13 karabinów nasuwa przypuszczenie, że w okolicy tej mieszczą się główne składy, a może i cały arsenał komunistycznej bojówki.

Energicznie prowadzone śledztwo zapewne po nitce dojdzie do kłębka.

Z kraju.

Gdynia. Z lotniska puckiego na hydroplanie typu niemieckiego 8 startował chorąży pilot, Zabrzycki oraz porucznik obserwator Czechanowski. Nad Gdynią w wysokości około 600 mtr. eksplodował motor. Lotnicy poczęli natychmiast lądować, z wysokości jednakże 50 metrów wskoczyli poparzeni do morza. Por. Czechanowskiego wyłowił rybak z Pucka, Budzisz. Przewieziono go do szpitala puckiego. Natomiast chorąży Zubrzycki zginął prawdopodobnie w falach morskich, był bowiem znacznie mocniej poparzony niż Czechanowski. Mimo poszukiwań wszczętych przez łodzie ratunkowe i torpedowce nie zdołano ciała odnaleźć. S. p. Zubrzycki osierocił żonę. Był on pilotem od lat 13 w armji rosyjskiej.

Wilno. Organy policji politycznej w Wilnie aresztowały członków szajki szpiegowskiej. Aresztowania dokonano w chwili, gdy dwaj żydzi starali się przekupić funkcjonarjuszy policji politycznej w celu otrzymania fałszywych paszportów zagranicznych.

Brześć nad Bugiem. We wsi Szostakowie w powiecie brzeskim znajduje się do dziś dnia, zachowany w niezłym stanie dworek, w którym ujrzał światło dzienne ostatni naczelnik i dyktator rządu narodowego w roku 1863, Romuald Traugutt.

Sześćdziesiątą rocznicę jego stracenia, przypadającą w sierpniu b.r. postanowiono uczcić postawieniem kamienia pamiątkowego w miejscu urodzenia.

Kamień pamiątkowy — w formie monolitu słoikowatego, wysokości przeszło półtora metra, znalezionego w okolicy Szostakowa — zostanie ustawiony w tych dniach przed dworkiem szostakowskim. Na zwróconej ku drodze stronie kamienia zostanie umocowana tablica z napisem: „Romuald Traugutt, wódz i dyktator narodu w r. 1863—4 tu się urodził † w 60 tą rocznicę męczeńskiego zgonu „za waszą wolność i naszą" głaz ten położyli rodacy. Szostaków 5. VIII. 1924".

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbędzie się około 20 września podczas pobytu na Polesiu prezydenta Rzeczypospolitej i w myśl programu przyjęcia w jego obecności.

Poznań. Komitet zjazdu inżynierów kolejowych zawiadamia, że czwarty zjazd inżynierów kolejowych odbędzie się w Poznaniu w dniach: 7, 8 i 9 września r.b. Zjazd rozpocznie się dnia 7 września nabożeństwem o godz. 9 rano w kościele farnym. Pierwsze plenarne posiedzenie o godz. 10 i pół przed południem w sali uniwersytetu.

Warszawa. Prace przy odbudowie teatru narodowego prowadzone są w tempie bardzo pospiesznem. Do zakończenia ich potrzeba będzie jeszcze około 3 tygodni. W związku z tem władze miejskie projektują urządzić uroczyste otwarcie teatru narodowego zaraz po 15 września r.b.

Prużany. Znowu nadchodzą wieści o krwawym napadzie, jakiego dokonało 6-u uzbrojonych bandytów na dom Juljana Kota we wsi Janówce, ziemi grodzieńskiej, pow. prużańskiego.

Bandyci związali Kota i powiesili przez pół na haku, bijąc i katując kolbami karabinów zapytywali o pieniądze, a gdy je otrzymali w dalszym ciągu znęcali się nad swą ofiarą.

Widząc, że w ten sposób mę żą zamordują, żona Kota z małenkiem dzieckiem uklękła przed zbójami i poczęła błagać o darowanie życia mężowi.

Wówczas bandyci z szyderczym uśmiechem przywiązali kobiecie sznurem dziecko do piersi i ledwie żywą wywlekli za włosy na podwórze, gdzie ją zasiecz no, dziecko zaś zatukli kolbami.

Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni powrócili do mieszkania, znęcając się w dalszym ciągu nad Kotem.

Na odgłos strzałów zbiegli się mieszkańcy wsi, na których widok bandyci skierowali się do ucieczki. W czasie pogoni trzech z nich ujęto: Pawła Barnata, Włodzimierza Fiedorczuka i Dymitra Szabunia (wszyscy rosjanie), których Kot poznał.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Aresztowanie Borysa Sawinkowa.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Tel. wł.) Doszła do Warszawy niesprawdzona pogłoska, jakoby w Moskwie władze sowieckie aresztowały znanego działacza rosyjskiego Sawinkowa.

Sawinkow miał przybyć do Moskwy pod fałszywym paszportem, lecz został poznany i aresztowany.

Władze sowieckie zarzucają Sawinkowowi organizowanie oddziałów kontrrewolucyjnych od r. 1917.

Jak wiadomo Sawinkow bawił w Polsce i dopiero słynna umowa Jana Dąbskiego z Karachanem, zmusiła go do opuszczenia granic Polski. Ostatnio Sawinkow przebywał w Pradze Czeskiej.

Jak się zachowują sowieccy urzędnicy.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Tel. wł.) Poselstwo sowieckie zwróciło się do ministerjum spraw zagranicznych, że przedstawiciel „wnieszłorgu“, Kleigus podlegał w Stołpcach szykanom ze strony policji.

Po zbadaniu sprawy okazało się, że 27 b. m. Kleigus został aresztowany na dworcu kolejowym, gdyż odmówił okazania legitymacji, a na ponowne żądanie uderzył policjanta. Przybyła pomoc, która obezwładniła dyplomatę sowieckiego, który rzucał się i obelżywemi wyrazami obrzucał policjantów.

Zakuto go w kajdany i odprowadzono do aresztu.

Kleigus został zwolniony nazajutrz rano, po okazaniu legitymacji.

Ministerjum spraw zagranicznych, jako odpowiedź, wysłało do poselstwa sowieckiego dokładną relację z zajścia na stacji kolejowej w Stołpcach.

Ustawa o zabezpieczeniu od bezrobocia obowiązywać będzie na Górnym Śląsku.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Tel. wł.) Ministerjum pracy wniosło do rządu projekt rozszerzenia ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia na obszar całego Górnego Śląska.

Do Katowic delegowany będzie specjalny urzędnik, który ustawę tę wprowadzi w życie. Ustawa ta, bez względu na termin jej ogłoszenia, obowiązywać będzie od dnia 1 września b. r.

Panuje przekonanie, iż wprowadzenie tej ustawy przyczyni się do uregulowania stosunków na Górnym Śląsku.

Podwyższenie akcyzy.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Tel. wł.). W dzisiejszym „Dzienniku ustaw“ ogłoszono nową ustawę, na zasadzie ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu a mianowicie:

Podwyższono opodatkowanie spirytusu w gorzelniach od 1 litra spirytusu 100 proc. z 2 zł. 20 groszy na 3 złote, w gorzelniach przemysłowych z 2 zł. 30 groszy na 3 zł. 30 gr.

Jak słychać, kupcy w związku z tą podwyżkę, zamierzają podnieść cenę wyrobów spirytusowych o 50 proc. aczkolwiek podwyżka akcyzy tyle nie wynosi.

Nieuzasadniona drożyzna.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Tel. wł.). W ministerjum skarbu stwierdzono, że ceny naogół nie uległy takiej zwyżce, jak na giełdzie warszawskiej.

W ostatnim okresie żyto w Warszawie podniesiono o 40 procent, podczas gdy w Pradze czeskiej nastąpiła zniżka cen, a w Berlinie i Liwerpoolu ceny nieznacznie poszły w górę.

W związku z tem oddział banku polskiego w Ostrowiu poznańskim stwierdza, że młyny tamtejsze sprowadzają do przemiału pszenicę z Niemiec, gdyż kalkulują się ona o 200 złotych na wagonie taniej niż krajowa.

Młyny te prosperują znakomicie i dostarczają mąkę w wyborowym gatunku.

Przed rekonstrukcją gabinetu we Włoszech.

Rzym, 29 sierpnia.

(Tel. wł.). Powakacyjne prace parlamentu rozpoczną się w październiku. Do tego czasu Mussolini zreorganizuje rząd przez zaproszenie do gabinetu przedstawicieli prawicy—liberałów i centrum katolickiego.

Izba zastanie już fakt dokonany.

Międzynarodowy zjazd nauczycielstwa.

Warszawa, 29 sierpnia.

(Tel. wł.). W drugim dniu zjazdu obrady toczyły się pod przewodnictwem delegata francuskiego, p. Fawiers. Debatowano nad referatem o stosunku szkoły powszechnej do średniej, a następnie nad projektem profesora Zarzeckiego o podziale szkolnictwa powszechnego i średniego na 3 stopnie.

Pogoda na dziś.

Temperatura bez zmian, zachmurzenie zmienne, wiatry lokalne.

Giełda.

Warszawa, 29 sierpnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½

Funt — 23,62½

Paryż, za 100 fr. — 28,15

Szwajcarja, za 100 fr. 97,75

Praga czeska, za 100 k.—15,68.

Wiedeń, za 100 tysięcy koron. austr.—7,32½.

Bony złote — 0,84.

Pożyczka dolar. — 2,80

Rubel złoty 2,72

PRACOWNIK BIUROWY, inteligentny, do pracy samodzielnej, znający dokładnie w słowie i piśmie język niemiecki, umiejący biegle pisać na maszynie, potrzebny od zaraz do

Tow. Akc. Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „BRACIA BAUERERTZ“ w Mijaczowie p. Myszków. 1043-3

Baczność stolarze!

4 kompletne maszyny stolarskie, 2 motory, pasy i różne narzędzia ... zaraz tanio do sprzedania

BRONISŁAW LEWANDOWSKI

Królewska-Huta, ul. Kopernika 6. 1049

GIMNAZJUM H. RZADKIEWICZOWEJ

w SOSNOWCU, Deblińska 1.

Zapisy uczennic nowowstępujących i dawnych rozpoczną się 22 sierpnia o godz. 11—1.

Lekcje 1 września. Egzaminy wstępne 2 września. 775-2

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych z Wolfa Grajcera, odbędzie się licytacja publiczna dnia 2 września 1924 r. od godziny 10 rano w magazynie Cukiermana przy ul. Sienkiewicza dla sprzedaży ruchomości, należących do nazwanego, a składających się z 90 płaszczy damskich różnych kolorów i gatunków, oszacowanych do licytacji zł. 3000. Na pokrycie należności skarbowych. Oznaczone płaszcze na mocy art. 1070 Ust. p. Cyw. mogą być sprzedane i niżej szacunku.

Sekwestrator wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

1044 Sekwestrator Gad.

MŁODY POMOCNIK KUPIECKI

z branży towarów kolonjalnych i delikatesów poszukuje stosownej posady od zaraz

Zgłoszenia do adm. „Iskry“ w Sosnowcu pod „pomocnik kupiecki“ 1050

Cegielnia parowa P. FITZKE, w Kochłowicach

sprzeda każdą ilość **wyborowej cegły** zaliczonej po cenie nader niskiej. 1057-5

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

5 groszy za wyraz.

Mięso, warzywa, owoce i inne artykuły spożywcze są świeże, tanie i w wielkim wyborze na Targu Głównym w Sosnowcu, przy zbiegu ulic Modrzejowskiej, Krótkiej i Małachowskiego. Także nabywać można łokciówkę, skóry i obuwie, galanterję etc. etc. etc. 899

Sprzedam dom za 2500 zł. w Sielcu cegielnia. Wiadomość księgarnia „Polonja“. 987-2

Okazja! Motocykl w ruchu za 300 złotych sprzeda Dom Komisowy, Warszawska 6. 1022-2

Sprzedam powóz w dobrym stanie. Cena przystępna. Wiadomość Strzemieszyce, fabryka wód gazowych T. Zak. 1007-2

Koszule zefirowe od 8 zł., kapelusze wiedeńskie od 10 zł. poleca S. Cegłowski, 3-go Maja nr. 11. 1941-5

Piecyk elektryczny, ewent. mały kaflowy, przenośny kupię. Adres proszę podać: Sosnowiec, skrytka pocztowa nr. 118. 1038 2

Skrzypce, gitary i mandoliny włoskie okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 1037-2

Lokale.

5 groszy za wyraz

Nauczycielka poszukuje pokoju z utrzymaniem, lub bez. Sosnowiec Kowalska 10, Gimnazjum. 1045-3

Pokój umeblowany dla dwóch panów, czynsz za parę miesięcy z góry. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1062-1

Posady i prace.

Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzeba śmiałych, energicznych agentów do przyjmowania zamówień na portrety. Zgłoszenia pod „Portret“ „Iskra“ Sosnowiec. 1029-2

Poszukuję freblanki lub inteligentnej panienki do chłopczyka lat 5. Wiadomość: adres, Dąbrowa Górnicza, Dębniki 44, m. 7. Smolska. 1030-2

Poszukuje się służącej do wszystkiego z gotowaniem. Czeladź, Rynek 17, I p., lub szp. Hr. Renarda, portjernia. 1034-1

Poszukiwane 4 grosze za wyraz.

W starszym wieku, z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, poszukuje posady gospodyni z szyciem. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 949-1

Inteligentna, rutynowana bufetowa, sierota, poszukuje posady od zaraz. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa pod „Uczciwa“. 1027-2

Inteligentna panienka poszukuje posady w charakterze ekspedjentki, ewentualnie kasjerki w sklepie. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 1028-2

Różne.

5 groszy za wyraz.

Rutynowani buchalterzy zakładają księgi w przedsiębiorstwach handlowych i fabrycznych, sporządzają bilanse, przeprowadzają kontrolę na korzystnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ Sosnowiec pod „Record“. 905-3

Wyborne obiady domowe wydaję. Wiadomość księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 923-1

Francuzka udziela lekcji i konwersacji francuskiej pojedyńczo i zbiorowo. Przyjmie parę godzin wykładu w szkołach średnich, może z wychowawctwem, lub pracę biurową, zna język polski i pisze na maszynie. Zgłoszenia do „Iskry“ dla „Francuzki“. 924-1

Szlęk Józefa poszukuje swego męża Józefa, który wyjechał do Rosji w r. 1914. Ktoby wiedział o zaginionym raczy zawiadomić: Ksawera 39. 974-2

Korektor, stroiciel fortepianów, pianin Z. Sznajder. pod adresem cukiernia Czerwińskiego, Będzin. 1047-2

Znaleziono list od Solarz Heleny z miejscowości Kleweland Ofi, wraz z legitymacją na przejazd do Ameryki. Można odebrać w admin. „Iskry“ w Sosnowcu za zwrotem kosztów ogłoszenia. 1042

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w kompletach, lub na mieście, z dniem 1 września przygotowuje do zakładów naukowych średnich państwowych, lub prywatnych, chłopców i dziewczynki od lat 6. Piłsudskiego 64. 959-2

Udzielam lekcji muzyki tylko zaawansowanym, 3-go Maja 13, I p. 1048-2

Słuchacz 4-go roku filozofji, doświadczony korepetytor przygotowuje do egzaminów w zakresie szkół średnich, do matury włącznie. Pomaga zaniedbanym w nauce. Ostrogórska 9, II p. 1039

Zgubione zostały 2 weksle in blanco po jednym miljardzie mkp. z wystawienia „M. Kaufman“ na zlecenie „A. Hefter“, z boku po prawej stronie każdego wekslu była odnotowana data 16/4. Weksle powyższe bezwartościowe. 1059

Zgubione dokumenty.

4 grosze za wyraz.

Kulisiowi Władysławowi skradziono dokumenty i książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Pińczów. 1002-2

Władysław Kołodziejski zgubił dowód osobisty, wydany przez dyrekcję kol. warsz. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1003-1

Józef Zulichowski zgubił legitymację inwalidzką, oraz dokumenty wojskowe, wyd. przez p. k. u. Sosnowiec. 1004-1

Józefowi Blachowi skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez p.k.u. Radom. 1009-1

Leokadja Szwed zgubiła książeczkę kasy chorych. 1015-1

Kubasik Stanisław zgubił portfel zawierający dokumenty wojskowe, wydane przez PKU Sosnowiec i legitymację od wozu, wydaną z magistratu w Sosnowcu. 1023-2

Józefowi Kowalskiemu skradziono książkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin. 1026-2

Kubicki Franciszek zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Kielce. 1032-2

Jan Jędrzejek w Czeladzi zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Nowy Targ. 1055-2

Stanisław Stodolkiewicz z Czeladzi, ul. Milowska 17, zgubił książeczkę wojskową; prosi o zwrot za wynagrodzeniem. 1054

Rozlach Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 1036-3

Rubinowi Goldschwarc zamieszkałemu w Kozienicach skradziono dn. 27.8-24 w pociągu między Piotrkowem a Radomskiem, następujące dokumenty: dowód osobisty, książeczka wojskowa, wydana przez PKU Sosnowiec i dwa patenty. 1040-3

Kunert Paweł zgubił tymczasową kartę zwolnienia wydaną przez 23 P. A. P. 1058-3

Suski Aleksander zgubił książkę inwalidzką wydaną przez PKU. w Częstochowie i tymczasowy dowód osobisty wydany przez starostwo będzińskie. 1064-3

Zagubiono legitymację urzędniczą, wydaną na imię Janiny Puzowej. Legitymację unieważnia się. 1061-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.